

# Tylko światła bezpieczne?

Data publikacji: 15.07.2017 19:20

Szykują się zmiany w układzie komunikacyjnym Skoczowa. Dotyczyć one będą newralgicznego skrzyżowania ulicy Katowickiej (DK 81) z ulicą Wiślańską przy stacji benzynowej 'Crab'. To bardzo niebezpieczne miejsce, na którym nieraz dochodziło do wypadków i kolizji.

W ubiegłym roku na skrzyżowaniu doszło do 12 kolizji i 2 wypadków, w których ranne zostały 2 osoby. W tym roku, tylko do końca maja na skrzyżowaniu miał miejsce 1 wypadek, w którym ucierpiały 2 osoby było również osiem kolizji. Tyle mówią statystyki policyjne. Trudno jednak zliczyć groźne sytuacje i wymuszenia, do których na skrzyżowaniu dochodzi praktycznie każdego dnia a które, na szczęście dla podróżujących, nie kończą się zderzeniami.

Skrzyżowanie od wielu lat jest niebezpieczne, do wypadków, w tym i śmiertelnych, dochodzi najczęściej gdy samochody jadące od strony Wisły skręcają w lewo w stronę centrum Skoczowa, bądź od centrum miasta próbują skręcić w stronę Katowic. Przedmiotowe skrzyżowanie jest jednym z głównych ciągów komunikacyjnych w mieście. Korzystają z niego tysiące pojazdów, ruch w tym miejscu to nie tylko okolice godziny czternastej, kiedy to większość pracowników okolicznych firm ulicą Wiślańską wyjeżdża z pracy. Praktycznie cały czas w tym miejscu ktoś wyjeżdża od strony miasta lub do niego tą drogą próbuje się dostać. Jest to też jedyny wyjazd dla samochodów ciężarowych z strefy przemysłowej miasta.

Wielu kierowców uważa, że po części winne wypadkom mogą być bariery energochłonne, które w pewnym stopniu ograniczają widoczność pojazdów zjeżdżających estakadą w kierunku Wisły. O zastąpienie ich barierami linowymi, które nieco poprawiłyby widoczność wystąpił w ubiegłym roku w interpelacji radny powiatowy Andrzej Bacza. W międzyczasie na miejscu odbyła się wizja lokalna z udziałem władz miast, powiatu i przedstawicieli policji oraz GDDKiA. Jak pisze Janusz Król, starosta Cieszyński w odpowiedzi na interpelacje odnośnie tego skrzyżowania – **propozycja ograniczenia relacji skrajnej na skrzyżowaniu (zamknięcie pasa rozdzielającego) nie znalazła poparcia, z uwagi na niekorzystny wpływ takiego rozwiązania na płynność ruchu na terenie Skoczowa. Co w konsekwencji może doprowadzić do 'zakorkowania' miasta.**

Choć i bez tego miasto jest zakorkowane, to decyzja o zamknięciu tego przejazdu, drastycznie pogorszyłaby sytuację na drogach w mieście. Nie uwzględniono również pomysłu usytuowania w tym rejonie fotoradarów, jak czytamy w piśmie starosty – Miejski Zarząd Dróg w Skoczowie po dokonaniu analizy wyników kontrolnego badania prędkości nie wystąpił z wnioskiem do WIDT o przeniesienie fotoradarów.

Co może zatem wpłynąć na bezpieczeństwo w tym miejscu? Zapytaliśmy w Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad w Katowicach o pomysły na to skrzyżowanie. Zdaniem GDDKiA rozwiązaniem byłoby budowa w tym miejscu skrzyżowania z sygnalizacją świetlną. I taki też jest plan – jednak jak odpowiada na nasze pytanie Marek Prusaka, z stanowiska ds. Komunikacji Społecznej - **Budowa sygnalizacji świetlnej na tym skrzyżowaniu mająca doprowadzić do pożądanego poziomu bezpieczeństwa została ujęta w ramach Programu Redukcji Liczby Ofiar Śmiertelnych. Na chwilę obecną ta inwestycja nie ma zapewnionego finansowania, a na ogólnopolskiej liście zadań do realizacji w ramach tego programu znajduje się na pozycji 150.**

Czyli sygnalizacja powstanie, ale kiedy? Choć brzmi to drastycznie, największe szanse na jej budowę mają miejsca, w których dochodzi do największej liczby zdarzeń z ofiarami. Co więc proponuje zarządca drogi? - **Do czasu zrealizowania docelowej przebudowy skrzyżowania, aby doraźnie poprawić bezpieczeństwo, został zatwierdzony projekt zmiany organizacji ruchu na tym skrzyżowaniu. Projekt ten przewiduje likwidację relacji lewoskrętnej z wlotu bocznego (od strony ul. Wiślańskiej w kierunku Katowic) i pozostawienie wyłącznie możliwości realizowania z tego wlotu prawoskrętu w kierunku Wisły. Wdrożenie zmiany organizacji ruchu planowane jest na wrzesień br** - precyzuje Prusak.

Co to oznacza dla osób chcących jechać z miasta w kierunku Katowic? To, że najpierw muszą skręcić w prawo na 'wiślankę', przejechać kilkaset metrów w stronę węzła w Harbutowicach, wjechać na drogę zbiorczą przy S52 a następnie zjechać z niej z powrotem na DK81. Cała procedura wydłuża trasę, spowoduje większy ruch na tym odcinku, ma jednak zapewnić większe bezpieczeństwo.

Proponowana modernizacja barier oddzielających pasy na DK81 również nie wchodzi w rachubę. Jak precyzuje rzecznik GDDKiA - Istniejące bariery ochronne funkcjonują na podstawie obowiązujących zasad z przed roku 2010. Zgodnie z aktualnie obowiązującymi regulacjami w tym zakresie (od kwietnia 2010 roku) ustawienie nowych barier musi uwzględniać między innymi tzw. szerokość pracującą bariery. Istniejący pas dzielący jest wąski i nie spełnia wymagań parametru szerokości pracującej dla barier linowych. Niezależnie od powyższego z uwagi na fakt, że DK 81 przebiega w tym rejonie w naprzemiennych łukach poziomych oraz w łuku pionowym i ustawienie już samych słupków bariery w łuku poziomym tworzy barierę widoczności. Zatem upatrywanie, że bariery linowe (poza oczywistym faktem konieczności spełnienia wymagań) polepszą istniejącą sytuację w tym miejscu jest iluzoryczne.

Co na zmianę organizacji ruchu mówią władze Skoczowa? - ***Z naszej strony jest zgoda tylko na zamknięcie lewoskrętu na Katowice. Ale ma to być przejściowe, do czasu aż zostaną wybudowane światła. Generalnie naszym wnioskiem jest ich właśnie budowa*** – mówi burmistrz Skoczowa Mirosław Sitko.

Jak zaznacza rzecznik prasowy GDDKiA, przedmiotowy projekt nie przewiduje likwidacji lewoskrętu od strony Wisły. To totalnie zakorkowałoby miasto i spowodowałoby odcięcie dojazdu dla samochodów ciężarowych do przemysłowej części miasta – firmy Teksid i innych mających swoje siedziby na Górnym Borze.

Czy od września poprawi się bezpieczeństwo na tym odcinku drogi? Na pewno zwiększy się ruch pojazdów przez węzeł w Harbutowicach. Wypadki jednak dalej zdarzać się będą, bo do większości z nich dochodzi w momencie, kiedy samochody skręcają od strony Wisły w kierunku miasta, przecinają drogę nadjeżdżającym od strony Katowic. Pozostaje liczyć na to, że skrzyżowanie w tej części Skoczowa będzie miało więcej szczęścia niż usytuowane kilka kilometrów dalej w Nierodzimiu. Tam mieszkańcy czekali na budowę sygnalizacji kilkadziesiąt lat. Zobacz materiał: [Nierodzim finisz przebudowy](#)

***Jan Bacza***